

Maciej Smoliński

Agoryzm. Libertarianizm o lewicowym obliczu?

I. Geneza

Libertariańska lewica? Czy to nie sprzeczność sama w sobie?¹³⁷ To prowokacyjne pytanie, zadane przez Samuela Konkina¹³⁸, zdaje się zadawać kłam tradycyjnie pojmowanej definicji „lewicy”, kojarzonej przecież w dzisiejszych czasach nieodmiennie z etatyzmem, prawami socjalnymi czy też bardzo rozbudowanym państwem. Czy lewa strona sceny politycznej może być więc libertariańska? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw prześledzić historię tego pojęcia.

Lewica, w swym pierwotnym znaczeniu, służyła w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej określeniu deputowanych do Stanów Generalnych, gdzie przedstawiciele „trzeciego stanu” (czyli mieszczan, protoplastów późniejszej burżuazji) zasiadali po lewej stronie prowadzącego obrady, podczas gdy przedstawiciele arystokracji oraz duchowieństwa (czyli sił konserwatywnych) zajmowali miejsca po stronie prawej. Lewica tamtych czasów, skupiona pod hasłem „wolność, równość, braterstwo”, w swym programie postulowała dogłębne zmiany społeczne i polityczne, w znacznej mierze wymierzone przeciwko ówczesnemu establishmentowi. Jednakże poglądy charakterystyczne dla współczesnej lewej strony nie były wtedy dla nikogo wcale tak oczywiste.

Warto w tym momencie wspomnieć, że jeszcze w początkach XIX wieku, w niektórych europejskich państwach, liberalizm klasyczny był umiejscawiany po lewej stronie sceny politycznej. Do dziś przykładem tego jest duńska partia Venstre¹³⁹.

¹³⁷ S. Konkin, W. Conger, *Building a new libertarian movement*, tłum. J. Kuskowski.

¹³⁸ Samuel Edward Konkin III (1947–2004), zwany także SEK3, publicysta amerykański, autor Nowego Manifestu Libertariańskiego (*The New Libertarian Manifesto*), twórca agoryzmu, założyciel Instytutu Agorystycznego (*Agorist Institute*) oraz Ruchu Lewicowych Libertarian (*The Movement of the Libertarian Left*). Był redaktorem naczelnym i publicystą takich czasopism, jak *New Libertarian Notes* (w latach 1971–1975), *New Libertarian Weekly* (w latach 1975–1978) oraz magazynu *New Libertarian* (w latach 1987–1990).

¹³⁹ *Venstre*, w dosłownym tłumaczeniu „lewo” jest określeniem, jakim posługują się dwie skandynawskie partie. Duńska *Danmarks Liberale Parti*, zajmująca

Zamiana znaczenia określenia „lewica” rozpoczęła się w połowie XIX wieku, wraz z rozwojem doktryn socjalistycznych oraz komunistycznych. Za znamienne można uznać wydarzenia z 1848 roku, kiedy to podczas Wiosny Ludów na arenę polityczną wkroczyła klasa robotnicza pod hasłem walki o „sprawiedliwość społeczną”. W tym samym roku Karol Marks i Fryderyk Engels ogłaszają Manifest Komunistyczny, deklarację programową naukowego socjalizmu. Od tego momentu idea *laissez-faire*, jeden z głównych przymiotów charakteryzujących wczesną lewicę, zaczyna przesuwać się konsekwentnie na prawo.

Jak zauważa Konkin, „(...) tym, co się stało lewicy, było porzucenie (w większej części) własności jako broni przeciw establishmentowi (w XVII i XVIII wieku głównie ziemskiej arystokracji) i jako podstawy wolności. Zamiast chronić własność biednych i wywłaszczonych, lewica zwróciła swe ostrze przeciw „własności” bogatych jako fundamentowi ich ucisku”¹⁴⁰.

Proces ten, w latach 20. i 30. XX wieku, dał asumpt do użycia określenia libertarianin¹⁴¹ przez przeciwników Rooseveltowskiego „New Dealu”. Ruch ten, połączony ideami indywidualizmu i antyimperializmu (izolacjonizmu), odwołujący się do założeń klasycznego liberalizmu, szybko przerodził się w tak zwaną „Starą Prawicę”¹⁴².

W połowie XX wieku libertarianizm wywodził swe korzenie od

po wyborach w 2007 roku 46 z 179 miejsc w tamtejszym parlamencie; jest ona partią o charakterze konserwatywno-liberalnym, w Parlamencie Europejskim związana jest zaś z Porozumieniem Liberałów i Demokratów na rzecz Europy. Norweska *Venstre* jest zaś partią o charakterze socjalliberalnym, opozycyjną (po wyborach w 2005 roku w norweskim parlamencie zajmuje 10 miejsc), w Parlamencie Europejskim związaną z Partią Europejskich Liberałów, Demokratów i Reformatorów.

¹⁴⁰ S. Konkin, W. Conger, *Building...*, tłum. J. Kuskowski.

¹⁴¹ Po raz pierwszy termin ten został użyty podczas kongresu anarchistycznego w listopadzie 1880 roku we Francji (według M. Nettlau, *A short history of anarchism*, Freedom Press 1996, s. 145); także wydawany od 1895 r. przez Sebastiena Faure tygodnik anarchistyczny nosił nazwę *Le Libertain* (Libertarianin).

¹⁴² Nazwaną tak dla odróżnienia od „Nowej Prawicy”, swoich następców o nastawieniu silnie antykomunistycznym, popierających interwencjonizm w polityce międzynarodowej (paradoksalnie, większość spośród przedstawicieli „Starej Prawicy” była przeciwna wszelkim formom komunizmu i socjalizmu).

dawnych, XIX wiecznych liberałów. Jednakże największą rolę w doktrynie, zwłaszcza w kwestiach ekonomicznych, odgrywała już wtedy szkoła austriacka. Zapoczątkowana pod koniec XIX wieku w Austrii przez Carla Mengera¹⁴³, a kontynuowana potem przez „proroków” libertarianizmu, takich jak Ludwig von Mises, Friedrich August von Hayek czy Murray Newton Rothbard. Łączyli oni apologię skrajnie wolnego rynku i leseferyzmu z krytyką wszelkich form etatyzmu, interwencjonizmu¹⁴⁴, a także skrajnej postaci tych zjawisk, czyli gospodarki centralnie planowanej, istniejącej w tamtych latach w ZSRR i jego państwach satelickich.

Murray Rothbard, ostatni z wymienionych filozofów, miał ogromny wpływ na Konkina i poprzez to na powstanie agoryzmu. Był uczniem, a potem współpracownikiem Misesa. Powszechnie uważa się go za twórcę anarchokapitalizmu – w swych pracach połączył wolnorynkowe idee szkoły austriackiej z indywidualistyczną odmianą anarchizmu¹⁴⁵. Rothbard pochodził z rodziny żydowskiej, a wychował się na nowojorskim Bronksie, w – jak później opowiadał – „komunistycznej kulturze”¹⁴⁶. Jedynym wyjątkiem w otoczeniu młodego Murraya był jego ojciec, David, który w 1910 roku przybył z Polski do USA i „jak wielu emigrantów w tamtych czasach postanowił »zostać Amerykaninem«, (...) co oznaczało także zawierzenie podstawowej Amerykańskiej Drodze: minimalnemu państwu, respektowaniu wolnej przedsiębiorczości i własności prywatnej”¹⁴⁷. Rothbard od czasów młodości przejawiał niechęć do państwa i socjalizmu, w jego mniemaniu idei okropnej i wymuszonej. W pierwszej połowie lat 50., po ukończeniu studiów pod kierunkiem Misesa, rozpoczął pracę w Fundacji Williama Volkera¹⁴⁸.

¹⁴³ Carl Menger (1840–1921), ekonomista austriacki, twórca austriackiej szkoły ekonomii. Autor *Zasad Ekonomii*, uważanej za wykładnię zasad tej szkoły. Szczególny wkład wniósł w rozwój teorii użyteczności krańcowej, zastępując laborystyczną teorię wartości Adama Smitha.

¹⁴⁴ Szczególnie charakterystyczna była polemika z poglądami Johna Maynarda Keynesa.

¹⁴⁵ Rothbard odwoływał się tu do spuścizny amerykańskich anarcho-indywidualistów z końca XIX i początku XX wieku: Benjamina Tuckera i Lysandera Spoonera.

¹⁴⁶ M. Rothbard, *Life in the Old Right*, artykuł w *Chronicles* z sierpnia 1994 roku.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

¹⁴⁸ Fundacja ta, istniejąca od 1932 do 1965 roku, zajmowała się propagowaniem

Następnie, przez krótki czas współpracował z Ayn Rand. Jednak został odrzucony przez kręgi obiektywistyczne po tym, jak nie zgodził się, pomimo nacisków, na „siłową dechrystianizację swojej żony”, po czym Rand zabroniła mu pokazywać się w jej domu i nakazała swym współpracownikom zerwać z nim wszelkie kontakty¹⁴⁹.

W drugiej połowie 60. doszło do, wydawać by się mogło, egzotycznego sojuszu. Należy w tym momencie zaznaczyć, że Rothbard był przecież prominentnym działaczem prawicy, publicystą *National Review*, kojarzonym ze „Starą Prawicą”. Niemniej jednak, w obliczu tego, iż ówczesna prawica porzuciła swe dawne antyimperialistyczne ideały¹⁵⁰, nie zawahał się związać z powstającą wtedy „Nową Lewicą”. Jak wspomina Konkin: „Choć wiele z jej retoryki zapożyczono z wojen ideologicznych »Starej Lewicy« z lat 30., Nowa Lewica odrzucała totalitaryzm państwowego komunizmu i miała etatyzm socjaldemokracji. W Stanach Zjednoczonych »Nowa Lewica« świadomie odnosiła się do tradycji decentralizmu i kontroli społecznej, a także różnych ruchów antyimperialistycznych powstałych od 1898. To było całkowitym odwróceniem polityki establishmentowych spadkobierców New Dealu”¹⁵¹. Jeżeli dodać do tego fakt, że „Nowa Lewica” podzielała antywojenne¹⁵² zapatrywania Rothbarda, sojusz ów przestaje wydawać się tak dziwny. Konkin opisuje to tak: „To, czym była »Nowa Lewica« w 1965 r. sprzyjało sojuszowi z libertarianami. I rzeczywiście, »Nowa Lewica« i rodzący się Ruch Libertariański złączyły siły w walce ze wspólnym wrogiem, korporacyjnym liberalnym imperialistycznym lewiatanem. Założyciel Ruchu Libertariańskiego, Murray Rothbard, wymieniał się głosami z maoistami na konwencjach Peace And Freedom Party w Nowym Jorku¹⁵³”.

Przez kilka lat współpraca pomiędzy libertarianinami a „Nową Lewicą” rozwijała się dobrze. Rothbard wraz z Karlem Hessem i Leonardem Liggiro rozpoczęli wydawanie czasopisma *Left and Right*:

idei wolnego rynku. Przez długi czas była jedyną libertariańską organizacją, która dysponowała większymi funduszami na swą działalność.

¹⁴⁹ Wywiad z S. Konkinem w magazynie *MindFuck*, nr 1, Lublin 2005, s. 26.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 14.

¹⁵¹ S. Konkin, W. Conger, *Building...*, tłum. J. Kuskowski.

¹⁵² Druga połowa lat 60. była szczytem amerykańskiego zaangażowania w Wietnamie.

¹⁵³ S. Konkin, W. Conger, *Building...*, tłum. J. Kuskowski.

*A Journal of Libertarian Thought*¹⁵⁴. We wstępie do pierwszego numeru Rothbard pisał, iż: „Tytuł, *Lewo i Prawo*, oddaje kwestie w nim poruszone na kilka sposobów. (...) naświetla także nasze przekonanie, że dzisiejsze kategorie »lewa« i »prawa« stały się mylące i przestarzałe, a także, że doktryna wolności zawiera elementy zarówno współczesnej lewicy, jak i prawicy. To bynajmniej nie oznacza, że tkwimy w rozkroku, eklektycznie starając się połączyć oba bieguny, a raczej, że konsekwentna wizja wolności zawiera idee, które stały się częścią programów zarówno prawicy, jak i lewicy. W związku z tym, kreatywne podejście do wolności musi wzniesć się ponad ograniczenia współczesnych doktryn politycznych”¹⁵⁵. W tym samym numerze, w eseju *Left and Right: The Prospects for Liberty* opisywał korzenie libertarianizmu jako rozwinięcia radykalnego, lewicowego liberalizmu oraz źródła i naturę bezbożnego sojuszu libertarianizmu z konserwatywną prawicą¹⁵⁶.

Karl Hess, w tym czasie współpracownik Rothbarda i współzałożyciel *Left and Right: A Journal of Libertarian Thought*, wstępuje w szeregi Students for a Democratic Society¹⁵⁷ i – jako jeden z nielicznych białych – dołącza do Czarnych Panter¹⁵⁸, aż w końcu, w 1969 roku, publikuje w czasopiśmie *Playboy* artykuł *The Death of Politics*, jeden z najważniejszych manifestów libertarianiskich w historii.

Niemniej jednak zmierzch lat 60. przyniósł koniec współpracy pomiędzy libertarianami skupionymi wokół Rothbarda, a „Nową Lewicą”. Spowodowane to zostało wewnętrznymi konfliktami w obu środowiskach.

„Do czasu konwencji *Students for a Democratic Society* (SDS) w 1969, organizacja wydalila anarchistów i podzieliła się między maoistów i weathermen. Wywoławszy krótką falę ulicznej przemocy, »awangarda« uciekła do podziemia, od czasu do czasu wybuchając przez następne lata. Także w 1969, prawicowi libertarianie, zainspirowani Rothbardem i pod przywództwem Hessa, opuścili konwencję Młodych Amerykan na rzecz

¹⁵⁴ www.mises.org/journals/left-right.asp

¹⁵⁵ www.mises.org/journals/lar/pdfs/1_1/1_1_1.pdf

¹⁵⁶ www.mises.org/journals/lar/pdfs/1_1/1_1_2.pdf

¹⁵⁷ Lewicowy ruch studencki powstały w latach 60. w USA. Jedną z ikonicznych organizacji „Nowej Lewicy” w tych czasach.

¹⁵⁸ Radykalna amerykańska organizacja polityczna utworzona w celu ochrony czarnej mniejszości w USA i walcząca o jej prawa. Aktywna w latach 60. i 70. XX wieku.

Wolności (Young Americans for Freedom, YAF)¹⁵⁹, by dołączyć do Nowej Lewicy. Niestety, także i pierwsza konferencja libertariańska tamtego roku w Nowym Jorku, na której spotkali się decentralistyczni wygnańcy z SDS i wolnorynkowcy z YAF, była podzielona – nie w kwestii prawica vs. lewica, a rewolucyjny gniew vs. budowanie ruchu akademickiego.”¹⁶⁰

Przełom lat 60. i 70. był momentem, w którym objawiły się zalążki późniejszego ruchu agorystów. Sam Rothbard przyczynił się do określenia Konkina i jego współpracowników jako „lewicowych sekciarzy”, a samego Konkina mianem „Trockiego ruchu wolnościowego”¹⁶¹.

W konsekwencji zawierucha związana z zakończeniem współpracy z „Nową Lewicą”, a także powstaniem Partii Libertariańskiej, co dla wielu działaczy wolnościowych było całkowitym zaprzeczeniem ideałów libertariańskich, doprowadziła do stworzenia, przez licznych współpracowników i uczniów Rothbarda, Ruchu Wolnościowej Lewicy (Movement of Libertarian Left).

Jednym z inicjatorów tegoż ruchu był Samuel Konkin, według którego: „u podstaw naszego ruchu leży przekonanie o konieczności kontynuowania współpracy z antywojennym skrzydłem »Nowej Lewicy«, zapoczątkowanej pod koniec lat 60. przez samego Rothbarda, a taka nazwa dodawała nam w jej kręgach wiarygodności. Dalej, chcieliśmy w ten sposób zachęcić do wstąpienia w nasze szeregi także tych naszych znajomych, którzy w podziemiu angażowali się w kontrekonomię i którzy do czasu powołania MLL nie mogli dla siebie znaleźć miejsca w ruchu

¹⁵⁹ Organizacja konserwatywnej młodzieży, założona w 1960 roku. Jak podaje Konkin, „grupa ta przyciągnęła tak wielu wolnościowców, ponieważ jej pierwszym przewodniczącym był libertarianin Bob Schuchman. To właśnie za jego sprawą organizacja ta przyjęła nazwę Młodzi Amerykanie na rzecz Wolności, a nie np. Młodzi Konserwatyści, co byłoby dużo bliższe prawdzie, gdyż większość jej członków identyfikowała się z Williamem F. Buckleyem i wydawanym przez niego pismem *National Review*” – S. Konkin, W. Conger, *Building a...*, tłum. J. Kuskowski.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

¹⁶¹ Wywiad z S. Konkinem w magazynie *MindFuck...*, s. 15. Według Konkina miało to miejsce po zjeździe Partii Libertariańskiej w 1974 roku, kiedy to doszło do „decydującego starcia pomiędzy nami a »Anarchocentrystami« z Manhattanu”.

wolnościowym¹⁶².

Deklaracją ideową nowego ruchu staje się *New Libertarian Manifesto*, autorstwa Konkina. Tekst ten w zamierzeniu autora miał ukazać się już w 1975 r., jednakże ze względu na problemy ze znalezieniem wydawcy, przez pięć lat funkcjonował w podziemiu, aż do roku 1980, kiedy to został oficjalnie opublikowany przez *Anarchosamisdad Press*¹⁶³. Manifest zdefiniował pojęcia agoryzmu oraz kontrekononii jako sposobu na rewolucyjne obalenie państwa.

2. Agora, anarchia, akcja. Założenia agoryzmu

Agora, greckie słowo użyte przez Konkina dla nazwania nowej doktryny, oznacza „otwarty rynek”, miejsce spotkań i obrad. Agoryzm zaś to ideologia, która głosi, że filozofia libertariańska w praktyce codziennego życia objawia się jako kontrekononomia. Tak więc agorysta to człowiek, który propaguje i konsekwentnie stosuje w życiu zasady kontrekononii¹⁶⁴.

Obszerniejszą definicję agoryzmu stworzył Brad Spangler w tekście *Rewolucja agorystyczna w pigułce*: „Agoryzm to rewolucyjny, rynkowy anarchizm. W rynkowym i anarchistycznym społeczeństwie, prawo i bezpieczeństwo powinny zostać zapewnione przez podmioty rynku, a nie instytucje polityczne. Agoryści rozumieją, że nie może do tego dojść w drodze politycznych reform. Zamiast tego, dojść może do tego na drodze procesów rynkowych. Państwo to bandytyzm, więc rewolucja ziści się poprzez nacisk rynku – zapewniającego prawo i bezpieczeństwo – na przestępcze państwo. Rynek generuje popyt na dostarczanie takich usług, tak więc to doprowadzi do ich pojawienia się. Rozwój tego popytu będzie pochodził ze wzrostu gospodarczego w sektorze, który sam odrzuca zaangażowanie państwa (i przez to nigdy nie zwróci się do państwa, jako monopolistycznego dostawcy bezpieczeństwa i prawa). Ten sektor gospodarki, to kontrekononomia – czarny i szary rynek¹⁶⁵”.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ B. Spangler, *Konkin's history of the libertarian movement*, www.bradspangler.com/blog/archives/288.

¹⁶⁴ www.agorism.info. Strona internetowa prowadzona przez Agorist Action Alliance (A3).

¹⁶⁵ B. Spangler, *Agorist revolution in a nutshell*, www.bradspangler.com/blog/archives/350.

Fundamentem agoryzmu jest więc kontrekonomia, czyli suma wszystkich nieagresywnych ludzkich działań, które mimo to są zakazane przez państwo. Kontrekonomia obejmuje wolny rynek i czarny rynek, podziemną gospodarkę, wszystkie akty obywatelskiego i społecznego nieposłuszeństwa, wszystkie czyny o „zakazanej” konotacji (seksualne, rasowe, międzyreligijne) oraz wszystko inne czyny, które państwo, w jakimkolwiek miejscu i czasie, decyduje się zakazać, kontrolować, regulować czy opodatkowywać. Kontrekonomia wyklucza natomiast wszystkie aprobowane przez państwo działania („biały rynek”) oraz „czerwony rynek” (przemoc i kradzież nie akceptowane przez państwo)¹⁶⁶.

Jak można dostrzec, wszelkie te działania łączy jeden wspólny mianownik – wszystkie spełniają założenia postulatu nieagresji. Kontrekonomiczne jest więc każde działanie, które nie zawiera w sobie przymusu wobec innego człowieka, a także przyczynia się, bezpośrednio bądź pośrednio, do upadku państwa oraz systemu redystrybucji własności od klasy pasożytniczej (czyli tych, którzy zyskują na istnieniu państwa) do pracowników i przedsiębiorców (czyli tych, którzy tracą na jego istnieniu¹⁶⁷).

Według Konkina, praktykowanie kontrekononii umożliwia natychmiastowe wyzwolenie się spod kontroli państwa, poprzez racjonalną decyzję kiedy i jakie prawa powinny zostać złamane dla uzyskania określonego efektu. Ta kalkulacja ryzyka i zysku opisana jest szczegółowo w *New libertarian Manifesto*: „Im wyższy jest spodziewany zysk, tym ryzyko (jego uzyskania) staje się większe. Należy przy tym zauważyć, że jeżeli ryzyko zostanie obniżone, znacznie więcej działań zostanie podjętych i ukończonych – to wskazuje, że wolne społeczeństwo byłoby znacznie bogatsze, niż zniewolone. Ryzyko może zostać obniżone poprzez zwiększoną dbałość i ostrożność, dodatkowe zabezpieczenia oraz (co najważniejsze) zaufanie w stosunku do mniejszej liczby ludzi o większej wiarygodności. To ostatnio pokazuje, że preferowane winny być transakcje pomiędzy agorystami, co przekładałoby się na silniejsze więzi ekonomiczne w obrębie społeczeństwa agorystów, a także stanowiłoby

¹⁶⁶ S. Konkin, *Counter-economics*, www.agorism.info/docs/Counter-Economics.pdf.

¹⁶⁷ W. Conger, *Agorist Class Theory*, www.agorism.info/AgoristClassTheory.pdf.

bodziec do rekrutowania kolejnych agorystów¹⁶⁸.

Jako kontrekonomię w praktyce, Konkin podaje takie działania, jak unikanie podatków, przemyt (np. Biblii do Arabii Saudyjskiej, narkotyków do Nowego Jorku, czy ludzi do Kalifornii), produkcję pornografii, prostytucję, posiadanie i handel zakazanymi przez państwo rodzajami broni, produkcję lekarstw nie dopuszczonych na rynek przez *US Food and Drugs Administration* (czy jakikolwiek jej odpowiednik na świecie), łamanie rasistowskich praw mających na celu przymusową integrację, nielegalną imigrację (także zatrudnianie takich imigrantów) czy też handel narkotykami (oraz ich zażywanie)¹⁶⁹.

Niezwykle istotnym elementem w całej koncepcji konteekonomii jest osoba przedsiębiorcy (*entrepreneur*). Analizą tego zagadnienia zajmuje się agorystyczna teoria klas, polemizująca z teorią walki klas, zaprezentowaną przez Marksa i Engelsa.

Pierwszym z zarzutów wysuniętych przez agorystów wobec owej marksistowskiej nauki, jest błędne zdefiniowanie wyzysku, a mianowicie: „libertarianie dostrzegają, że nie ma żadnego »wyzysku« w prawdziwie dobrowolnych umowach, jak pracowanie w zamian za płacę. Podobnie nie ma nic sprawiedliwego w wymuszeniu spełniania żądań, by praca była wykonywana na z góry podyktowanych warunkach, wliczając w to poziom płac¹⁷⁰”.

Mimo to agoryści przyznają, że w wielu punktach swojej analizy rzeczywistości Marks miał rację. I tak, obie doktryny są zgodne co do tego, że społeczeństwo można podzielić przynajmniej na dwie klasy, z których jedną charakteryzuje kontrola nad państwem i zagarnianie nieprzysługującego jej bogactwa kosztem drugiej klasy¹⁷¹. Podobnie też, punktem wspólnym jest wskazanie członków klasy rządzącej i klasy poddanej, zwłaszcza w tych najbardziej oczywistych przypadkach. Różnice pojawiają się dopiero, gdy przesuwamy się w kierunku środka drabiny społecznej¹⁷². W tym momencie rozpoczyna się bowiem agorystyczna krytyka marksistowskiej teorii klas. Marks nie mógł przewidzieć, że robotnicy, ta klasa proletariacka, mająca być fundamentem rewolucji, wraz z postępem nauki i techniki staną się

¹⁶⁸ S. Konkin, *New Libertarian Manifesto*, Koman Publishing 1983, s. 23.

¹⁶⁹ *Idem*, *Counter-economis...*

¹⁷⁰ B. Spangler, *Przedmowa*, [w:] W. Conger, *Agorist Class Theory...*, s. 1.

¹⁷¹ W. Conger, *Agorist Class Theory...*, s. 10.

¹⁷² *Ibidem*.

zbędni. Podobnie też, nie mógł przewidzieć rozwoju nowej przedsiębiorczości (np. franszyzy, niezależnych umów, poradnictwa), przemysłu usługowego czy badań i rozwoju naukowego.

Problem ten (przedsiębiorczości) jest dla marksizmu nierozwiązywalny, ponieważ nie zakłada on istnienia takiej kategorii ekonomicznej. Jedyne, co można zrobić na gruncie tej teorii, to umieścić ją w jednym zbiorze wraz z nowymi, zmutowanymi formami kapitalizmu. Jednakże, gdyby przyporządkować ją do oryginalnego, marksistowskiego systemu klas, to nieodmiennie byłaby ona *petite bourgeoisie*, tą samą grupą, która miała rozmyć się w proletariacie lub dołączyć do monopolistycznych kapitalistów. Mała przedsiębiorczość nie miała prawa przeżywać wzrostu w „zaawansowanym, zdegenerowanym stadium kapitalizmu”¹⁷³.

Podobnie też, w przeciwieństwie do agoryzmu, marksizm nie dopuszcza możliwości istnienia „klasy kontrekonomicznej”: „Według Marksistowskiej struktury klas, czarnorynkowcy nie mogą być klasą: robotnicy, kapitaliści i przedsiębiorcy aktywnie współpracujący przeciw wspólnemu wrogowi, Państwu. To prawda, wielu nie widzi siebie jako części wspólnej klasy (...) A jednak, gdy agenci Państwa przychodzą, by narzucić »prawa« elit władczych, kontrekonomiczni od biznesmena unikającego podatków po hippisa sprzedającego narkotyki po nielegalnego imigranta po feministyczną położną ostrzegają się nawzajem uniwersalnym: »Uważaj, nadchodzą smerfy /świnie /federalni /kapy itp.!«¹⁷⁴.

Co ciekawe, owa solidarność klasowa, nie jest solidarnością robotniczą (mimo że robotników w niej nie brakuje) ani też kapitalistyczną (choć podobnie, kapitaliści też są jej członkami). Tę klasę utrzymuje razem wspólne ryzyko, o wspólnym źródle – państwo. Ryzyko to nie jest robotnicze ani kapitalistyczne. Jest czysto przedsiębiorcze¹⁷⁵.

Agoryzm (a w szerszym ujęciu także libertarianizm¹⁷⁶) proponuje

¹⁷³ *Ibidem*, s. 14.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 15.

¹⁷⁵ *Ibidem*.

¹⁷⁶ Libertarianiański model klasowy, rozwinięty przez Rothbarda, bazujący na zależnościach między jednostką a państwem, które wyrosły wedle idei ewolucji państwa Franza Oppenheimera. Cała historia, pisał Oppenheimer, jest galerią nieustających transformacji klasy pasożytniczej, otulającej się kolejnymi religiami i ideologiami, by uzasadnić swe istnienie i wyłudzić od klasy produktywnej posłuszeństwo.

podział społeczeństwa na dwie klasy – tych, którzy zyskują na istnieniu państwa, oraz tych, którzy na tym tracą. Na jednym biegunie można więc umieścić „kontrerekonomistów na pełnym etacie”, którzy „odrzucają państwowe datki i ignorują regulacje. Jeśli zdają sprawę ze swych dochodów, uwzględniają jedynie małą część; jeśli zgłaszają raport, jest to bardzo zwodniczy wyrób prawdopodobny. Ich zawody zaspokajają popyt, który Państwo chce stłumić bądź eksterminować. Są nie tylko wolni, ale też nierzadko heroiczni”¹⁷⁷.

Są to przedsiębiorcy, podejmujący ryzyko, innowatorzy, wytwórcy i wszyscy ci, którzy są siłą wolnego rynku. W tej klasie znajdują się zarówno jednostki działające kontrerekonomicznie, ale mimo to w zgodzie z prawami stanowionymi przez państwo, jak i „przestępcy”, łamiący ustalony porządek, jednakże nie łamiący postulatu nieagresji, popełniający „przestępstwa bez ofiar”, „ci tak zwani (przez państwo) »przestępcy« (albo czyny przestępcze) nieinicjujący użycia siły ani groźby jej użycia (przymusu) są kontrerekonomiczni. Skoro są niewygodni interesom (rzeczywistym albo wymyślanym) państwa i są zwykle produktywni, są oni obiektywnie agorystyczni, a więc obiektywnie rewolucyjni”¹⁷⁸. Na drugim zaś biegunie będą zaś ci, którzy istnieją dzięki państwu. Będą to zarówno czysti państwowcy, do których zaliczają się wszyscy politycy, policja, wojsko, urzędnicy oraz otrzymujący datki i subsydia. Wymieniona jest także szczególna klasa czystych państwowców, „która nie tylko w pełni akceptuje i wciela w życie grabież i utrzymuje państwową maszynę, lecz także kieruje i kontroluje ją. W krajach „socjalistycznych” są to najwyżsi urzędnicy rządzącej partii, którzy zwykle (choć nie zawsze) są też na najwyższych stanowiskach rządowych. W »kapitalistycznych« krajach owych nadpaństwowców rzadko widuje się na wysokich pozycjach w rządzie. Wolą oni bezpośrednio kontrolować zasoby swych podczepionych pod państwo korporacji, zwykle banków, monopolistów energetycznych oraz producentów zbrojeniowych”¹⁷⁹.

W tej samej kategorii agoryści umieszczają także jednostki „obiektywnie państwowe”, czyli ci, którzy imitują państwo poprzez mordowanie, kradzież, defraudację, gwałt i napad, „czerwonorynkowcy”

¹⁷⁷ W. Conger, *Agorist Class Theory...*, s. 23.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 22.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 23.

(handlujący krwią, a nie złotem czy dobrami)¹⁸⁰.

Trzecią klasą społeczną, jaką proponują agoryści, jest „klasa średnia”. Wszyscy ci, którzy łączą odrobinę kontrekononii z odrobiną etatyzmu. Konkin opisuje to w następujący sposób: „Dla państwowców, są to ofiary, stada krów na rzeź i owiec do ostrzyżenia. Dla agorystów, są oni zewnętrznym rynkiem, któremu można dać wszystko na wymianę – oprócz zaufania. (...) Pewnego dnia przejmą oni kontrolę nad swoim życiem i staną po jednej lub drugiej stronie, albo tego nie uczynią, by zapłacić się w państwowym bagnie lub zostać poniesionymi wicami rewolucji”¹⁸¹.

Agorystyczna teoria klas dowodzi więc, że: 1. Państwo jest głównym środkiem życia z grabieży; z drugiej strony rynek to zbiór działań ludzi produktywnych. 2. Państwo, z racji swojego istnienia, dzieli społeczeństwo na klasę grabieżców i klasę grabionych. 3. Historycznie państwo było kontrolowane przez tych, którzy najwięcej na jego istnieniu zyskują – „klasę wyższą”, klasę rządzącą, wyższe kręgi czy „konspirację”. 4. Wyższe kręgi walczyły i będą walczyć o zachowanie ich uprzywilejowanej pozycji przeciw libertarianom dążącym do ich obalenia i przywrócenia zagrabionej własności tym, którym ją odebrano. 5. Politycy służą za „gladiatorów” trafnie nazwanej Areny Politycznej, rozwiązujących spory wewnątrz Wyższych Kręgów (które nie są homogeniczne)¹⁸².

Zarówno założenia kontrekononii, jak i agorystycznej teorii klas implikują sposób, w jaki ma dojść do „rewolucji agorystycznej”. Należy przy tym zaznaczyć, że nie chodzi tutaj o rewolucję sensu stricte, agoryści nie postulują ani krwawych przewrotów, ani też jakichkolwiek sposobów obalenia państwa za pomocą przemocy. Agoryzm ma przeważać nad państwem w drodze procesów rynkowych, „kontrekonomia to strategia oparta na prostej obserwacji – wraz z poszerzaniem obszarów wolnego rynku, maleją możliwości państwa. Gdy spod kontroli biurokratów zostanie wyrwany już tak duży obszar ekonomii, że państwo nie będzie w stanie sfinansować nawet swych najbardziej podstawowych funkcji, jego upadek będzie nieuchronny. Oczywiście nie podda się ono bez walki, ale na tym etapie agorystycznej rewolucji będą to już tylko przedśmiertne

¹⁸⁰ *Ibidem*.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 24.

¹⁸² S. Konkin, *Cui Bono? Introduction to libertarian class theory*, opublikowane po raz pierwszy w *New Libertarian Notes*, nr 28, 1973 r.

podrygi. (...) Podczas gdy obszar zajmowany przez kontrekonomię stale się powiększa, sankcjonowana przez państwo gospodarka ugina się pod ciężarem absurdalnych regulacji i podatkowej grabieży. Wbrew bzdurom wygłaszanym przez apologetów Reagana, to właśnie szara strefa, czy jakby powiedzieli Rosjanie »nalevo«, a nie konserwatywna polityka waszyngtońskiej administracji, doprowadziła do upadku Sowietów. Zwykli, zabiegający o własne interesy ludzie, oddając się nieświadomie agoryzmowi, obalili najgorszą tyranie w historii! Dziś świadomy agoryzm rośnie w siłę. Wszystko, co państwo może zrobić, by mu się przeciwstawić, to wpoić osobom angażującym się w kontrekonomię poczucie winy. Dlatego największym wyzwaniem, jakie stoi przed wolnościowcami, jest przekonanie szerokiej publiczności, że opór i nieposłuszeństwo wobec władzy jest nie tylko moralnie usprawiedliwione, ale i wskazane¹⁸³.

Działania kontrekonomiczne charakteryzuje jeszcze jeden aspekt. Mianowicie, agoryści są przeciwni głosowaniu i jakiegokolwiek formie uczestniczenia w oficjalnym życiu politycznym. Jak twierdzą, działania te nie prowadzą do stworzenia wolnego społeczeństwa, tak więc swą aktywność skupiają przede wszystkim na edukacji, akcjach bezpośrednich i rozwijaniu przedsiębiorczości oraz kontrekononii.

Ziszczeniem ideałów agorystycznych ma być więc moment, w którym „kontrekonomia pochłonie państwowy kapitalizm i państwowy socjalizm i utworzy społeczeństwo bazujące na dobrowolnych interakcjach z niewielką ilością koniecznej samoobrony, o którą mogą zadbać zwyczajne instytucje rynkowe. Owo społeczeństwo wolnego handlu dobrami i wartościami to *agora*”¹⁸⁴.

Niniejszy artykuł pobeżnie tylko opisuje historię powstania i specyfikę agoryzmu jako formy lewicowego libertarianizmu. Temat ten jest znacznie obszerniejszy, bo przecież należałoby wspomnieć tutaj zarówno o innych formach lewicowego libertarianizmu, jak chociażby mutualizm, geolibertarianizm czy „zielony” libertarianizm, jak i o licznych, pominiętych tutaj, aspektach agoryzmu, jak stosunek do własności, praw autorskich czy też szczególnych rozwiązaniach kontrekononii. Można jednak powiedzieć, że zaprezentowane tutaj zagadnienia stanowią najważniejsze, kluczowe problemy agoryzmu.

¹⁸³ Wywiad z S. Konkinem w magazynie *MindFuck...*, s. 16.

¹⁸⁴ S. Konkin, W. Conger, *Building...*, tłum. J. Kuskowski.